



*Boże Narodzenie
2020*

Życzenia Bożonarodzeniowe

*brata Roberto Genuin
Ministra Generalnego Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów*

*D*rodzy bracia,

Wczoraj wieczorem wchodząc w Kurii do kaplicy zauważyłem coś oryginalnego, co mnie zastanowiło. Nasz współbrat, szczególnie uzdolniony w tych kwestiach, przygotował przy wejściu małą dekorację związaną z szopką. Zwykle w tym okresie przygotowujemy szopki. Nasza szopka w Kurii jest również gotowa w prezbiterium kaplicy. Później w Wigilię przynosi się Dzieciątko Jezus, Trzech Króli dołącza do szopki w dniu Objawienia Pańskiego... Zaskakującą nowością tego roku było to, że w dekoracji przygotowanej u progu kaplicy, stoją Trzej Królowie, którzy wyruszyli w drogę w poszukiwaniu Dzieciątka, które się rodzi.

Myślę, że każdy z nas spotkał już Pana, ale też zawsze staramy się Go bardziej spotykać, poznawać Go coraz bardziej.

Jedną z najpiękniejszych rzeczy, których możemy doświadczyć żyjąc we wspólnocie braterskiej i które dają nam więcej siły i smaku w naszym życiu, jest dostrzeżenie, że wszyscy bracia, którzy żyją obok nas, ciągle coraz bardziej starają się spotkać Boga. Jest to również jedno z najciekawszych doświadczeń, jakie przeżywam w Kurii: pomimo wszystkich naszych słabości, włącznie z naszymi ograniczeniami i grzechami, dobrze jest widzieć zaangażowanie każdego w poszukiwaniu głębszego spotkania z Panem. Bo właśnie to jest więcej warte niż wszystko inne.

Niespodzianką Świąt Bożego Narodzenia jest to, że po zakończeniu naszych poszukiwań, tak jak dzieje się z Trzema Królami, którzy podążają za gwiazdą i którzy odnajdą Dziecko, my też Je znajdziemy. Prawdę mówiąc, największym zaskoczeniem jest to, że sam Bóg już nas odszukał. Ilekroć Go spotykamy, faktycznie znajdujemy Go jako Przyjaciela, który był przed nami, który nas uprzedził swym poszukiwaniem. To piękna rzecz: Bóg nieustannie idzie przed nami, aby się z nami spotykać. Stając się człowiekiem-dziecińcem, człowiekiem na tej ziemi, szuka z nami więzi, szuka z nami dialogu.



Dialog, którego Jezus szuka ze mną, sprawia, że czuję się wartościowy w oczach Boga, mówi mi, że mam pewne ramie, na którym mogę się oprzeć, że Bóg jest dla mnie życzliwy. Jednocześnie skłania mnie do refleksji: jeśli Pan przychodzi po mnie i uprzedza mnie na spotkaniu, to czyni to nie tylko ze mną, ale także z każdym z nas.

Tak więc, kiedy Bóg daje mi pewność, że jestem kochany przez Niego, to jednocześnie wskazuje mi kierunek, abym mógł bardziej Go spotkać. Jest to ukierunkowanie, aby zrobić to samo, co On zrobił ze mną, aby zrobić to samo z moimi braćmi, ze wszystkimi. To właśnie poprzez małość Dziecięcia Bóg mówi, że pragnie być przyjęty przez wszystkich. Bez względu na drogę, którą ktokolwiek z nas przeszedł, tytuły, które ma, bez względu na to, jak wielka jest jego wiara, bez względu na to, jaką ma wiarę! Pan przychodzi na spotkanie każdego człowieka. To jest dokładnie po tej samej linii tym, czego naucza nas Papież Franciszek w ostatnich latach – nigdy nie zaprzestaniemy, aby mu dziękować! – to znaczy otwartość, jaką Pan ma na każdego i otwartość, jaką każdy z nas powinien mieć wobec wszystkich ludzi. Wydaje się, że to, czego uczy nas Papież, jest silnie związane z naszym sposobem postrzegania relacji z Bogiem, tak bliskim naszej franciszkańskiej wrażliwości. To powinno dodać nam wiele odwagi!

Przeżyliśmy szczególny rok. Ale pomimo zawieruchy kilku pierwszych miesięcy Zakon kroczy nadal do przodu. Wiele znaków wskazuje na to, że Zakon się nie zatrzymał w tym okresie. Na przykład: to, że nadal, choć w inny sposób, służymy ubogim. Miło mi było widzieć zdjęcia i posłuchać historii wielu naszych braci z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Brazylii... zdjęcia, które przedstawiają ich, jak roznoszą żywność lub lekarstwa do rozproszonych wiosek, do ludności, która nie ma pomocy. To bardzo piękna rzecz! Jest to podobne do stylu Boga, który zbliża się do nas. W ten sposób życie zostaje odnowione. Również tutaj, w Kurii, odczuwa się klimat zaangażowania ze strony różnych braci pełniących swoje funkcje, którzy animują Zakon, być może w inny niż zwykle sposób, ale także skuteczny. Idźmy więc dalej tą drogą.

Życzę więc, aby każdy z Was wyruszył w poszukiwaniu Pana; aby uświadomić sobie, że Bóg nigdy się nie zatrzymuje, że wciąż wychodzi nam na przeciw, aby się z nami spotkać. A przyjmując Pana, który nas poprzedza, wychodząc nam na spotkanie, również nasze serca się otwierają, by poświęcić uwagę drugiemu i wychodzić na spotkanie z braćmi.

*Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku 2021 dla Was wszystkich!*




Br. Roberto Genuin OFM Cap